

Augustyn BISTRZYCKI (1862–1936)

We wrześniu, 80 lat temu, odszedł na stałe Wielkopolek, chemik, wybitny pracownik naukowy i pedagogiczny początkowo Szkoły Technicznej w Berlinie, a następnie przez wiele lat, Uniwersytetu w szwajcarskim Fryburgu. Jeden z kilku polskich chemików, którzy na przełomie XIX i XX w. zajmowali znaczące pozycje w nauce i szkolnictwie wyższym krajów zachodnich, szczególnie Niemiec i Szwajcarii. Przez kilka lat pełnił obowiązki rektora Uniwersytetu Fryburskiego. Szczególnie zasłużony w badaniach aromatycznych związków wielopierścieniowych, będąc odkrywcą wielu nowych ich form, szczególnie chromogennych, o licznych zastosowaniach. Jego uczniami byli przyszli,



Augustyn Bistrzycki
(1862 – 1936)

wybitni chemicy polscy i niemieckojęzyczni. Członek (częściowo współzałożyciel) Niemieckiego i Szwajcarskiego Towarzystwa Chemicznego.

Karol Antoni Augustyn Bistrzycki urodził się 13 czerwca 1862 r. w Poznaniu, jako najmłodszy z czworga dzieci, w rodzinie zamożnego kupca wielkopolskiego Józefa Bistrzyckiego i matki Tekli z domu Wunsch. Podejmuje naukę w szkołach poznańskich; w szkole średniej Jego nauczycielami chemii są wybitni poznańscy pedagodzy Teodor Krug, autor podręcznika

szkolnego z chemii i Benno Mendelsohn. Prawdopodobnie, głównie pod ich wpływem wychowanek tejże poznańskiej szkoły, młody Augustyn, porzuca wcześniejsze plany studiowania medycyny, kierując coraz bardziej swoje zainteresowania ku naukom chemicznym. W 1882 r. kończy z wyróżnieniem gimnazjum, uzyskując świadectwo maturalne. Jeszcze w szkole średniej poznaje, o rok starszego od siebie, Stanisława Kostaneckiego [(1860–1910); CHEMIK 4/2010], przyszłego profesora chemii na szwajcarskim Uniwersytecie w Bernie; zadzierżgnięta w młodym wieku szkolna przyjaźń koleżeńska trwać będzie przez całe ich życie, uwieńczona wieloma wspólnymi osiągnięciami naukowymi oraz wspianą, powszechnie znaną, mową pożegnalną Stanisława nad grobem Bistrzyckiego. Równoległe do zainteresowań chemicznych, młody Augustyn wykazuje duże uzdolnienia plastyczne, szczególnie w dziedzinie rysunku. Po poznańskiej maturze młody Bistrzycki podejmuje studia chemiczne na wydziale nauk przyrodniczych Uniwersytetu w Berlinie, na którym studiuje wówczas wielu Jego rodaków.

Po uzyskaniu dyplomu, w 1884 r., angażuje się do pracy w ówczesnej Królewskiej Wyższej Szkole Technicznej w Berlinie – Charlottenburgu (założonej w 1770 r.) w katedrze słynnego podówczas chemika tej uczelni Theodore Liebermanna (1842–1914). Pozostałymi Jego nauczycielami przedmiotów chemicznych byli, niemniej znani w tym czasie, wybitni chemicy niemieccy, m.in. August von Hofmann (1818–1892) – pierwszy prezes Niemieckiego Towarzystwa Chemicznego (*Deutsche Chemische Gesellschaft*) oraz Hans Landolt (1831–1910), który pierwszy potwierdził praktycznie zasadę zachowania masy. Bistrzycki pozostaje początkowo młodszym asystentem Liebermanna, aby po stopniowych awansach, w 1888 r. uzyskać nominację wykładowcy i pierwszego głównego asystenta słynnego profesora. Pod jego kierunkiem przeprowadza przewód doktorski, z dziedziny nauk chemicznych, ale również z fizyki

i filozofii (praca pt. „*Über die Opian – Und die Phtalaldehydsäure*”), który broni w grudniu 1891 r. Równoległe w tym samym czasie zostaje uhonorowany prestiżowym członkostwem wspomnianego Niemieckiego Towarzystwa Chemicznego. Na forum tego wybitnie naukowego gremium Bistrzycki jest częstym prezydentem swoich kolejnych osiągnięć badawczych.

Niewiele czasu po uzyskaniu doktoratu, w kwietniu 1892 r. Augustyn zakłada rodzinę, żeniąc się z rodowitą Poznanianką Franciszką Kliszczyńską. Pozostają trwałym, szczęśliwym małżeństwem, niestety bezdzietnym. W kwietniu 1896 r. uzyskuje nominację profesora chemii organicznej i analitycznej na, założonym w 1889 r., Uniwersytecie w szwajcarskim Fryburgu, gdzie na nowo organizowanym wydziale nauk przyrodniczych, poza wykładami, powierzono Mu stworzenie i kierowanie międzywydziałowym Uczelnianym Laboratorium Chemicznym. Warto odnotować, że na uczelni tej nie był jedynym, związanym z nią, Polakiem. M.in. w latach 1897–1901 uzupełniał studia i pracował tam, zajmując się chemią i elektrochemią, Ignacy Mościcki (1867–1946), przyszły profesor Politechniki Lwowskiej i Prezydent RP. W późniejszych latach, od 1945 r., wykładowcą filozofii, a ponadto w okresie 1964–1966 rektorem Uniwersytetu we Fryburgu, był dominikanin prof. Józef Maria Bocheński.



Uniwersytet we Fryburgu; stan obecny

Dla prof. A. Bistrzyckiego następuje na szwajcarskiej uczelni wieloletni, trwający około 37 lat, okres nadzwyczaj twórczej uniwersyteckiej pracy naukowo-badawczej oraz pedagogicznej. Głównym obszarem Jego, a w późniejszych latach również Jego uczniów i następców, badań były związki organiczne aromatyczne o układach wielopierścieniowych. W ramach tychże przeprowadzono syntezę wielu nowych, nieznanych dotychczas połączeń, szereg z nich okazało się punktem wyjścia do otrzymywania cennych farmaceutyków i barwników. Były wśród nich m.in. procesy:

- reakcji kwasu beta-rezorcynowego z bezwodnikiem octowym (pierwsza praca opublikowana w 1885 r. wspólnie ze St. Kostaneckim)
- reakcji kwasów o-aldehydobenzoesowych z o-diaminobenzenami doprowadzające do powstawania kwasów o-benzoimidazolobenzoesowych, nazwanych przez Bistrzyckiego fenyleneftalamidonami; tak otrzymane związki okazały się chromogenami, z których otrzymywano wiele typów barwników; była to grupa związków, po raz pierwszy opracowana przez naszego rodaka

- otrzymywania serii pochodnych toluilenodimetoksyftalamidonu i ich pochodnych
- badania i otrzymywania nowych związków pochodnych di- i tryfenylometanu. W wyniku tych prac opanowano pierwsze syntezę barwników tryfenylometanowych i aurynowych
- również oryginalne, pierwsze zakończone sukcesem, prace nad otrzymywaniem tzw. antronów powstających w reakcjach pochodnych ftalowych, np. kwasu ftaloaldehydowego i fenolu i wiele innych.

Wyniki swoich prac Bistrzycki i Jego zespół ogłaszali w wielu publikacjach i książkach, najczęściej niemieckojęzycznych; profesor był ponadto stałym współpracownikiem szwajcarskiego czasopisma naukowego *Helvetica Chimica Acta*. Pośrednim dowodem uznania prac i osiągnięć prof. Bistrzyckiego na forum międzynarodowym, było powołanie Go w 1901 r. na członka przez równie renomowane Szwajcarskie Towarzystwo Chemiczne (*Schweizerische Chemische Gesellschaft*).

Prof. Augustyn Bistrzycki był nadzwyczaj wymagającym nauczycielem; w kierowanym przez Niego Zakładzie obowiązywała daleko posunięta dyscyplina; m.in. w trakcie pracy zabronione było czytanie gazet. Mimo to, a może dlatego, cieszył się wielkim uznaniem i szacunkiem wśród studentów i współpracowników. Powszechnie nazywany był przez nich „Papa Bistrzycki”. Jak oceniali wielokrotnie Jego uczniowie i współpracownicy, Bistrzycki, jako wybitny pedagog, potrafił rozbudzić w swoich uczniach zmysł badawczy, ale i krytyczny, oraz umiłowanie prawdy i obowiązkowości, nacechowane zawsze szlachetnym idealizmem pojmowania nauki i życzliwością dla ludzi. Przez kilka lat, poza kierowaniem zakładem, pełnił również funkcje rektora Uniwersytetu we Fryburgu. Wychował wielu młodszych od siebie badaczy chemików. Wśród Jego uczniów, którzy zostali w przyszłości nauczycielami akademickimi chemii, byli m.in. William J. Wohlleben (Dayton), Hugo Simonis (Berlin), Paul Cardinaux i Joseph-Julian Guntensperger (Quebec). Do grona przyjaciół, których Bistrzycki zawsze miał wielu, należeli również m.in. Stefan Nienmowski (1866–1925) – profesor Politechniki Lwowskiej, Marceli Nencki (1847–1901) – profesor chemii fizjologicznej Uniwersytetu w Bernie i wspomniany wcześniej Ignacy Mościcki.

Jego uczniem i asystentem był również m.in. Chaim Weizmann (1874–1952); ważna i barwna postać, warta poświęcenia jej kilku zdań. Urodził się w rodzinie żydowskiej w Motolu w obecnej Białorusi. Ukończył gimnazjum w Pińsku, studia chemiczne odbył głównie w Niemczech; opracował m.in. proces produkcji acetonu, który znalazł ówczesne zastosowanie do wytwarzania bezdymnego prochu. Z czasem zaangażował się w działalność syjonistyczną; był dwukrotnie prezydentem Światowej Organizacji Syjonistycznej, a następnie, w latach 1948–52, wybrany pierwszym prezydentem Izraela. Wśród innych uczniów i kontynuatorów badań Bistrzyckiego, można jeszcze wymienić Juliana Flatau (1870–1935) późniejszego profesora chemii Uniwersytetu Poznańskiego oraz Jan Wedla (1874–1960) chemika, przemysłowca, budowniczego fabryki wyrobów czekoladowych. Ten ostatni odegrał znaczącą rolę na forum krajowego i międzynarodowego



Jan Wedel (1874–1960) – uczeń i asystent A. Bistrzyckiego

wego rynku spożywczego, szczególnie w okresie 20-lecia międzywojennego, warto więc również jemu poświęcić kilka dodatkowych zdań. Pochodził z rodziny niemieckiej Wedłów, która już od trzech pokoleń działała i „wrosła” w warszawskie środowisko. Jego dziad Karol osiadł tu w 1845 r.; ojciec Emil był cukiernikiem, założycielem na polskim rynku słynnej firmy „E. Wedel”. Jego syn Jan, po chemicznych studiach w Szwajcarii i współpracy tam z A. Bistrzyckim, wrócił do Warszawy i włączył się do rodzinnego biznesu, a po śmierci ojca pro-

wadził go samodzielnie. W 1927 r. podjął budowę, na warszawskiej Pradze, dużych nowoczesnych zakładów cukierniczych, istniejących do dzisiaj. Szczególnie rozwinął w nich działalność socjalno–opiekuńczą na rzecz załogi. Otworzył, w latach międzywojennych, wiele firmowych sklepów, poza stolicą, również w Krakowie, Łodzi, Lublinie, a ponadto w Paryżu, Londynie i Nowym Jorku. Zapisał się nadzwyczaj chlubną działalnością w latach okupacji, niosąc licznym warszawiakom pomoc żywnościową i materialną. W 1949 r. fabryka została upaństwowiona; aktualnie sprywatyzowana, jest nadal znaczącym dostawcą słodyczy na rynek krajowy i światowy.

W latach 30. XX w. zaczęły trapić Bistrzyckiego choroby, zrzekł się godności rektorskiej, a w 1933 r., z racji na pogarszający się stan zdrowia, przeszedł na emeryturę. W trakcie nasilającej się choroby troskliwą, wieloletnią opiekę zapewniła Mu Jego małżonka. Po długich cierpieniach zmarł w dniu 5 września 1936 r. w Lucernie. Pochowany został na Cmentarzu Komunalnym we Fryburgu.

Jerzy Paprocki

Wykorzystane źródła: Wikipedia, opracowanie A. Denizota; materiały historyczne PL i inne.



Zmarł Profesor Adam BIELAŃSKI (1912–2016)

4 września 2016 r. zmarł Profesor Adam Bielański – inicjator badań w dziedzinie katalizy heterogenicznej na Uniwersytecie Jagiellońskim, autor znakomitych podręczników z chemii nieorganicznej i monografii dotyczących fizykochemii katalizatorów. Miał 104 lata.

Po ukończeniu IV Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w rodzinnym Krakowie, rozpoczął w 1931 r. studia chemiczne na Wydziale Filozoficznym UJ. Dyplom magistra filozofii w zakresie chemii uzyskał w roku 1936 i w tym samym roku rozpoczął pracę na stanowisku asystenta w Katedrze Chemii Fizycznej Wydziału Hutniczego Akademii Górniczej. Pracę doktorską pt. *Elektrolityczna metoda oznaczania wtrąceń krzemianowych w stali* wykonał pod kierunkiem prof. A. Skąpskiego w 1944 roku.

W 1950 r. został mianowany zastępcą profesora i równocześnie kierownikiem Katedry Chemii Nieorganicznej na Wydziale Mineralnym AGH, przekształconym później w Wydział Ceramiczny AGH. W latach 1952–1955 sprawował funkcję prorektora AGH ds. nauczania. W 1955 roku uzyskał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego, a w 1962 roku tytuł profesora zwyczajnego.

W roku 1973 Pan Profesor Adam Bielański został członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk. W latach 1966–1977 był Przewodniczącym Komitetu Nauk Chemicznych PAN, a w latach 1977–1989 członkiem Prezydium PAN. Pełnił również funkcję Przewodniczącego Oddziału Krakowskiego PAN w latach 1990–1995 oraz wiceprezesa PAN. Profesor był bardzo aktywny w Polskim Towarzystwie Chemicznym – jako wiceprezes (1960–62) i członek ZG PTChem (1962–64). Był także Przewodniczącym Rady Towarzystw Naukowych (1990–1995). Dorobek naukowy Pana Profesora obejmuje ponad 200 publikacji oraz kilka książek.

Wypromował ponad dwudziestu doktorów. Wielu z nich habilitowało się i otrzymało tytuły naukowe profesorów.

Żegnamy znakomitego naukowca, Profesora, nauczyciela wielu pokoleń polskich chemików.

Obszerny życiorys Profesora publikowaliśmy na łamach Chemika w stulecie Jego urodzin, CHEMIK 2012, 66, 12, s. 1377–1378